

Jerzy Bartmiński

Droga naukowa Anny Wierzbickiej : od składni polskiej prozy renesansowej do semantyki międzykulturowej

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 1/2 (127-128),
218-238

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jerzy BARTMIŃSKI

Droga naukowa Anny Wierzbickiej.
Od składni polskiej prozy renesansowej
do semantyki międzykulturowej

|

Formuła tematyczna tego numeru „Tekstów Drugich”, relacje „język – umysł – mózg”, do pewnego stopnia przypomina formułę, którą wybrała Anna Wierzbicka dla zatytułowania antologii swoich prac w polskich przekładach: *Język – umysł – kultura*¹. Wspólne w obu formułach jest wiązanie języka z umysłem w duchu współczesnego kognitywizmu², ale już trzeci różnicujący człon przytoczonej triady sygnalizuje wybór: mózg czy kultura? Czy język jest determinowany przez uniwersalne mechanizmy biologiczne, czy przez zmienne uwarunkowania historyczne i kulturowe? Wskazanie na jeden z tych czynników nie oznacza co prawda negacji drugiego, bo nie ma między nimi rozłączności, dopuszczalne jest ich współistnie-

¹ A. Wierzbicka *Język – umysł – kultura*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, odwołania i cytaty z tej pozycji lokalizuję w tekście po skrócie JUK. Odwołania do pozostałych książek Anny Wierzbickiej, których bibliografia znajduje się w środku artykułu, będą umieszczane w tekście z podaniem tytułów, a do artykułów i studiów w przypisach. Odwołania do publikacji innych autorów – zgodnie ze znajdującą się na końcu tekstu cytowaną literaturą przedmiotu.

² „Semantic structures is conceptual structure: semantic structure (the meanings conventionally associated with words and other linguistic units) can be equated with conceptual structure (i.e. concepts)” – tak jedną z zasadniczych idei lingwistyki kognitywnej formułują autorzy tomu *Cognitive linguistics reader* [Evans, Bergen, Zinken 2007, s. 7].

nie czy współdziałanie (o czym w swoim artykule w tym numerze „Tekstów Drugich” pisze sama Autorka), ale wyznacza jednemu z nich rolę priorytetową.

Nurt kognitywny w lingwistyce angloamerykańskiej (korzystający z inspiracji psychologii kognitywnej) akcentuje głównie rolę mózgu czy – bardziej ogólnie – mechanizmów neurofizjologicznych w konceptualizacji doświadczenia i opartego na nim obrazu świata wskazuje także na rolę „cielesności” [*embodiment* – „ucieleśnienia”; Lakoff, Johnson 1988, Langacker 2005] w konstruowaniu pojęć³, a nawet w kształtowaniu całego systemu wartości [Krzeszowski 1994]⁴. Polski kognitywizm czerpiący z tradycji badań etnolingwistycznych [zob. Tabakowska 2004, s. 24-25], wiąże język i zawarty w nim obraz świata przede wszystkim z historią i kulturą poszczególnych wspólnot narodowych, stawia też pytania o związek języka z ideologią i o jego rolę w kształtowaniu poczucia tożsamości wspólnotowej [Pias 2006, Zinken 2009].

Anna Wierzbicka i stworzona przez nią szkoła semantyki międzykulturowej, znana w świecie pod nazwą NSM (*Natural Semantic Metalanguage*) przyjmuje jako wyznaczniki języka zarówno biologię, jak kulturę, zarówno to, co wrodzone, jak i to, co nabyte, zakładając, że „uniwersalizm i relatywizm są nierozłączne” – jak czytamy w artykule drukowanym w tym numerze. Nie znaczy to jednak, że to, co wrodzone i uniwersalne, jest dla Wierzbickiej determinowane biologicznie.

Od początku swojej naukowej działalności, co wszakże widoczne jest zwłaszcza w jej ostatnich książkach (*The English. Meaning and culture* 2006; *Experience, evidence, and sense. The hidden culture of english* 2010) badaczka konsekwentnie wpisuje się w nurt lingwistyki antropologiczno-kulturowej. Szkoła lingwistyczna Wierzbickiej – choć aktualnie zlokalizowana w dalekiej przestrzeni Australii, w Canberze – wyrasta z tradycji europejskiej (Leibniz, Bogusławski, Apresjan) i mimo że aktywnie dialoguje z angloamerykańską lingwistyką kognitywną Lakoffa i Langackera, nosi wyraźne piętno sławistyczne, polskie. Należy w istocie do „kręgu europejskiego”, zarówno mentalnie, jak i genetycznie [określenie z: Grzegorzczkova 2010, s. 70].

Sama Anna Wierzbicka po otrzymaniu nagrody Fundacji Nauki Polskiej 2010 „za stworzenie teorii naturalnego metajęzyka semantycznego oraz odkrycie zbioru znaczeń elementarnych wspólnych dla wszystkich języków” wyznała: „Jestem wdzięczna za dziedzictwo myślowe i duchowe wyniesione z Polski”. I dalej: „Pol-

3 „Nasze ciało wchodzi w interakcje ze światem. Ponieważ fizyczny organ, zwany mózgiem, osadzony jest w ciele, a z kolei aktywnością mózgu jest umysł, wszystkie fazy konstruowanych przez nas światów mentalnych biorą się ostatecznie z doświadczenia ciała, jakie ma istota fizyczna umieszczona w świecie realnym” [Langacker 2005, s. 81].

4 „Przedpojęciowe doświadczenia cielesne leżą u podłoża zarówno pojęć materialnych (konkretnych), w sposób bezpośredni, jak i pojęć abstrakcyjnych, w sposób pośredni, poprzez rozszerzenie metaforyczne. Tym sposobem pojęcia abstrakcyjne znajdują swoje podłoże i motywacje w doświadczeniach cielesnych” [Krzeszowski 1994, s. 31].

Portrety

ska była i pozostała dla mnie ojczyzną duszy, głębią, z której czerpałam i czerpię soki żywotne, krajem rodzinnym nie tylko w sensie życiowym i uczuciowym, ale i w sensie myślowym” [Laureaci 2010, s. 16].

Podobnie na temat swojej drogi naukowej mówiła w Lublinie 23 października 2004 roku, odbierając doktorat *honoris causa* przyznany jej przez senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej:

Myślę ze szczególną wdzięcznością o świętej pamięci Pani Profesor Marii Renacie Mayenowej, która wprowadziła mnie w życie naukowe i która zrobiła wszystko, co mogła, żeby stworzyć mi możliwość kształcenia się i rozwoju naukowego. Myślę też o całym środowisku warszawsko-lubelskim [...], które Pani Renata stworzyła, i które było dla mnie bezcennym domem rodzinnym w życiu naukowym.

Myślę z wdzięcznością o świętej pamięci Profesorze Leonie Zawadowskim, do którego [...] nasza warszawska IBL-owska grupka jeździła co miesiąc do Wrocławia, żeby się od niego uczyć językoznawstwa ogólnego. Myślę o przyjaciółach Moskalach, przede wszystkim Igorze Mielczuku i Jurze Apresjanie, którzy obudzili we mnie pasję do dociekań semantycznych i których przyjaźń – naukowa i ludzka – była i jest jednym z najcenniejszych darów mojego życia.

Przed wszystkim jednak myślę o moim przyjacielu i mentorze Andrzeju Bogusławskim, którego wykład *O założeniach semantyki*, wygłoszony na Uniwersytecie Warszawskim równo czterdzieści lat temu, był dla mnie rewelacją i nadał kierunek całemu mojemu życiu. Kluczowym słowem w tym wykładzie było słowo „indefinibilia”, a kluczową ideą była hipoteza o istnieniu kilkudziesięciu pojęć elementarnych, wrodzonych i uniwersalnych, z których zbudowane są znaczenia wszystkich słów we wszystkich językach i w ogóle wszelkie ludzkie myśli. Co za porywająca hipoteza! [...] Dla mnie był to moment olśnienia i idea tego wykładu stała się dla mnie ideą przewodnią całego mojego życia naukowego.⁵

Życiorys Anny Wierzbickiej w najbardziej zwartej i kompetentnej wersji przedstawiła jej starsza córka, Maria Besemeres:

Dzieciństwo Anny Wierzbickiej przebiegło pod znakiem wojny i okupacji. Urodzona w Warszawie w 1938 roku, miała zaledwie 6 lat, kiedy ją rozdzielono z ojcem podczas powstania warszawskiego i wywieziono wraz z matką (Marią) i starszą siostrą (Martą) do obozu dla kobiet i dzieci w Niemczech, w mieście Hameln. Matka Anny i towarzyszkii jej niedoli były tam zmuszone do pracy w fabryce, gdzie produkowano koce dla żołnierzy niemieckich. Podczas bombardowań Hameln w 1945 roku Anna omal nie zginęła. Po wojnie rodzina odnalazła się i zamieszkała najpierw w Bytomiu, na Śląsku, a od roku 1947 ponownie w Warszawie.

Od dziecka Anna interesowała się językiem. Ojciec (Tadeusz Smoleński), z zawodu inżynier, miał żywe zainteresowania językowe i wprowadzał jedenastolatkę w tajniki słowników frazeologicznych i etymologicznych. Później, jeszcze w szkole, sama natrafiła na *Kryteria poprawności językowej* Doroszewskiego. Wybierając polonistykę jako studia, myślała zarówno o literaturze, jak i o języku. [...]

Po ukończeniu studiów i wyjściu za mąż za nauczyciela i początkującego pisarza Piotra Wierzbickiego Anna Wierzbicka została przyjęta do Instytutu Badań Literackich Pol-

⁵ A. Wierzbicka *Lectio doctoris*, w: *Anna Wierzbicka – Doktor honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2004, s. 24.

Bartmiński Droga naukowa Anny Wierzbickiej

skiej Akademii Nauk. Promotorem jej pracy doktorskiej w IBL-u była Profesor Maria Renata Mayenowa, która miała ogromny wpływ na ukształtowanie się zainteresowań naukowych Anny i na jej dalszą drogę życiową. Anna Wierzbicka obroniła pracę doktorską o polskiej prozie renesansowej w roku 1963. W rok później z inicjatywy Profesor Mayenowej pojechała na pół roku do Moskwy, gdzie była gościem Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk. W Moskwie Anna Wierzbicka znalazła się w dynamicznym kole młodych językoznawców, do którego należeli m.in. pionierzy nowoczesnej semantyki – Jurij Apresjan, Igor Mielczuk i Aleksander Żolkowski.⁶

Streścimy pozostałą część biogramu. W roku 1966 Anna Wierzbicka pojechała na rok do Stanów Zjednoczonych na staż w Massachusetts Instytut of Technology, kolebki lingwistyki generatywnej i miejsca pracy Noama Chomsky'ego, którego koncepcji jednak nie przyjęła. Poznała natomiast Romana Jakobsona i środowisko Oxfordu, gdzie utwierdziła się w przekonaniu o centralnej pozycji semantyki w badaniach nad językiem. Tam też poznała swojego obecnego męża Johna Besemeres, politologa i tłumacza historii estetyki Tatarkiewicza na język angielski. Wyjechała z Polski w roku 1972 do Australii, gdzie do dziś zamieszkuje z mężem i dwiema córkami w Canberze. W domu Państwa Besemeresów na co dzień mówi się po polsku.

||

Droga naukowa i życiowa Anny Wierzbickiej dzieli się na dwa dość wyraźne etapy: polsko-warszawski, przypadający na lata 1961-1972, gdy badaczka mieszkała w kraju i pracowała w Instytucie Badań Literackich PAN w Warszawie, i zagraniczny, australijski, a właściwie światowy, zaczynający się po wyjeździe z Polski w roku 1972, kiedy to objęła stanowisko wykładowcy, a później profesora na wydziale lingwistyki w Australian National University (Canberra), z którym jest związana do dziś. Mieszka tam już prawie 40 lat, więc ponad trzykrotnie dłużej niż w Warszawie.

Żyjąc jednocześnie na styku dwóch kultur, polskiej i anglosaskiej, a także dwóch światów, Australii i Polski, obie wzbogaca swoimi ideami i swoją obecnością. Wypada podkreślić, że chociaż od dawna pracuje i mieszka za granicą, nigdy nie zerwała naukowych i osobistych więzi z krajem rodzinnym. Szczególnie bliskie związki łączą ją z Warszawą i Lublinem, nieprzypadkowo zatem tamtejsze uniwersytety – UMCS i UW – nadały jej tytuł doktora *honoris causa*.

Z Lublina wyszła pierwsza inicjatywa tłumaczenia na język polski jej prac anglojęzycznych, a zbiór zatytułowano *Język – umysł – kultura* (1999), tu także dokonano tłumaczenia jednego z jej najważniejszych dzieł *Semantics. Primes and universals* (1996), które ukazało się w Wydawnictwie UMCS pt. *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne* w roku 2006 (drugie wydanie w roku 2010). Kiedy w roku 2004 senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej nadał jej godność doktora *ho-*

⁶ M. Besemeres *Biogram Anny Wierzbickiej*, w: JUK, s. 11-12.

Portrety

noris causa, laureatka opublikowała z tej okazji rozprawę *Jak można mówić o Trójcy świętej w słowach prostych i uniwersalnych* (2004). Gdy w roku 2006 otrzymała także doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego, warszawskie środowisko naukowe zadbało o polskie przekłady dwóch kolejnych książek: *Co mówi Jezus. Objasnienie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych uniwersalnych* (2002) oraz *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury* (2007).

Kontakt Anny Wierzbickiej z nauką polską to nie tylko publikacje jej książek i artykułów, zarówno tłumaczonych z angielskiego, jak i pisanych po polsku, drukowanych na łamach polskich pism naukowych, zwłaszcza „Etnolingwistyki”⁷; to także kontakty bezpośrednie, częste przyjazdy, wygłaszanie referatów na spotkaniach i konferencjach. Wspomnę tylko, że od roku 1998 badaczka jest członkiem rady redakcyjnej lubelskiej „Etnolingwistyki”, od 2004 członkiem zagranicznym krakowskiej Polskiej Akademii Umiejętności, od 2008 uczestniczy w zebraniach rady naukowej międzynarodowego konwersatorium EUROJOS (związanego z projektem badawczym *Językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów na tle porównawczym*), akredytowanego przy Instytucie Sławistyki PAN. Powstały w Lublinie „Klub Przyjaciół Anny Wierzbickiej” przygotowuje przekład jeszcze jednej jej książki *Lexicography and conceptual analysis* (1985), która jest szczególnie bliska polskim etnolingwistom, pracującym nad słownikiem stereotypów ludowych i symboliki ludowych⁸. We wrześniu 2010 roku wielkim wydarzeniem na piątej konferencji EUROJOS w Lublinie był jej referat na temat semantyki wybranych polskich słów-wartości (‘dobroć’, ‘prawość’, ‘odwaga’, ‘ludzkość’) w perspektywie porównawczej, a niedługo potem – 8 grudnia 2010 – uroczysty odbiór na Zamku Królewskim w Warszawie nagrody Fundacji Nauki Polskiej, „polskiego Nobla”.

Anna Wierzbicka jest zarówno ambasadorem polskości w świecie, jak i kimś, kto Polakom otwiera okno na świat. Wytrwale zabiega o to, by polski język i polskie doświadczenie językowe, kulturowe, historyczne, ostatnio też – religijne uobecnić w międzynarodowej wymianie informacji, wprowadzić do obiegu międzynarodowego.

⁷ W piśmie „Etnolingwistyka” (1991) ukazały się m.in.: rozprawa *Uniwersalne pojęcia ludzkie i ich konfiguracje w różnych językach* (t. 4, 1991); szkic *Między modlitwą a przekleństwem* (t. 8, 1996), studium *Współczesne dylematy moralne przez pryzmat dwóch języków – polskiego i angielskiego* (t. 18, 2006); w dwu innych lubelskich pracach zbiorowych – rozprawy *Nazwy zwierząt* (w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2003) oraz *Semantyka i Ewangelia. Odczytując na nowo przypowieść o Faryzeuszu i Celniku* (w: *W zwierciadle języka i kultury*, red. J. Adamowski, S. Niebrzegowska, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1999, s. 539).

⁸ Wypracowana w środowisku etnolingwistycznym koncepcja „definicji kognitywnej”, stosowana w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* (konc. całości i red. J. Bartmiński, współpr. S. Niebrzegowska, Wydawnictwo UMCS, Lublin, t. 1, 1996; t. 2, 1999) wykorzystuje koncepcję fasetowych eksplikacji semantycznych stosowanych przez Wierzbicką we wspomnianej książce.

Jeśli spojrzeć na prawie pięćdziesięcioletnią działalność naukową Anny Wierzbickiej (pierwszy jej artykuł, „*Bajki i przypowieści*” Krasickiego, ukazał się w „*Pamiętniku Literackim*” w roku 1961) z perspektywy współczesnego językoznawstwa, otrzymujemy obraz nieustannego, a równocześnie harmonijnego i niezwykle dynamicznego rozwoju, którego szlak – najogólniej mówiąc – prowadził od strukturalizmu do kognitywizmu i lingwistyki antropologicznej⁹. Jest to zarazem szlak rozwojowy całej współczesnej polskiej (i nie tylko polskiej) lingwistyki. Anna Wierzbicka należy do tych badaczy, którzy wyznaczali główne kierunki tego rozwoju. Na wszystkich uprawianych polach badawczych odcisnęła znaczący ślad, pracując z imponującą regularnością, wydając niemal co dwa lata nową książkę. W ciągu półwiecza pracy uzbierało się ich ponad 20, łącznie kilka tysięcy stron druku. A każda jej książka stawała się natychmiast wydarzeniem naukowym.

Po polsku ukazały się następujące książki:

- 1965: *System składniowo-stylistyczny polskiej prozy renesansowej*, Warszawa: PIW.
1965: *O języku dla wszystkich*, Warszawa: Wiedza Powszechna (wyd. 2. 1967).
1967: *Praktyczna stylistyka* (współautor: Piotr Wierzbicki.), Warszawa: Wiedza Powszechna.
1969: *Dociekania semantyczne*, Wrocław: Ossolineum.
1971: *Kocha – lubi – szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
1984: *Mały portret języka polskiego dla młodzieży w krajach anglosaskich*, Adelaide: South Australian Department of Education.

W języku angielskim ukazały się:

- 1972: *Semantic primitives*, Frankfurt: Athenäum.
1980: *The Case for surface case*, Ann Arbor: Karoma.
1980: *Lingua mentalis. The semantics of natural language*, Sydney: Academic.
1985: *Lexicography and conceptual analysis*, Ann Arbor: Karoma.
1987: *English speech act verbs. A semantic dictionary*, Sydney: Academic.
1988: *The semantics of grammar*, Amsterdam: John Benjamins.
1991: *Cross-cultural pragmatics. The semantics of human interaction*, Berlin: Mouton de Gruyter (second edition, revised and expanded 2003).
1992: *Semantics, culture and cognition. Universal human concepts in culture-specific configurations*, New York: Oxford University Press
1994: (eds. with Cliff Goddard) *Semantic and Lexical Universals*. Amsterdam–Philadelphia, John Benjamins.
1996: *Semantics. Primes and universals*, Oxford (England), New York: Oxford University Press.
1997: *Understanding cultures through their key words: English, Russian, Polish, German, Japanese*, New York: Oxford University Press.

⁹ Szerzej o tym zob. Bartmiński 2004.

Portrety

- 1999: *Emotions across languages and cultures. Diversity and Universals*, Cambridge: Cambridge University Press.
- 2001: *What did Jesus mean? Explaining the Sermon on the Mount and the parables in simple and universal human concepts*, New York: Oxford University Press.
- 2001: (eds. with Jean Harkins) *Emotions in crosslinguistic perspective*. Berlin: Mouton de Gruyter.
2002. (eds. with Cliff Goddard) *Meaning and universal grammar. Theory and empirical findings*, vol. 1-2, Amsterdam: John Benjamins.
- 2006: *English. Meaning and culture*, New York: Oxford University Press.
- 2010: *Experience, evidence, and sense. The hidden cultural legacy of English*, Oxford (England), New York: Oxford University Press

Od dziesięciu lat publikowane są także przekłady na język polski¹⁰ jej książek prac pisanych po angielsku:

- 1999: *Język – umysł – kultura*, wyb. i red. J. Bartmiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- 2002: *Co mówi Jezus? Objaśnianie przypowieści ewangelicznych w słowach prostych i uniwersalnych*, przeł. I. Duraj-Nowosielska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- 2006: *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, przeł. A. Głaz, wespół. K. Korzyk, R. Tokarski, Lublin: Wydawnictwo UMCS (wyd. 2. 2010).
- 2007: *Słowa klucze. Różne języki – różne kultury*, przeł. I. Duraj-Nowosielska, Warszawa: Wydawnictwo UW.

Prace Anny Wierzbickiej obejmują niezwykle szeroki wachlarz tematów i problemów. Wręcz trudno znaleźć w językoznawstwie pole badawcze, na którym Anna Wierzbicka nie byłaby obecna poprzez swoje prace i przywołania. Zainteresowania uczoney zataczały coraz szersze kręgi na zasadzie koncentrycznej – od gramatyki, więc fleksji, słowotwórstwa i składni, poprzez słownictwo, po tekst i jego wzorce gatunkowe oraz reguły komunikowania oparte na „skryptach kulturowych” – integrując je wszystkie na poziomie semantyki; a w planie empirycznym, materiałowym – od języka polskiego przez języki słowiańskie i europejskie po japoński, chiński oraz egzotyczne języki Australii, Nowej Gwinei i rejonu Pacyfiku.

Pierwszy, warszawski okres jej pracy upłynął pod znakiem zainteresowań składnią. Tej właśnie dziedziny dotyczyła rozprawa doktorska *System składnio-*

¹⁰ Prace Wierzbickiej tłumaczono też na inne języki. Po rosyjsku ukazały się: *Язык, культура, познание*, red. M. A. Krongauz, vstupitel'naja stat'ja E.W. Paduczewa, Russkie Słowari, Moskwa 1996; *Semanticheskie uniwersalii i opisanije jazykow*, Jazyki Russkoj Kultury, Moskwa 1999; *Ponimanije kultur czerez posredstwo kluczewych slow*, Moskwa 2001. Natomiast książka *Understanding cultures (Słowa klucze)* ukazała się w roku 2009 w przekładzie japońskim (*Kiivaado ni yoru ibunkarikai*, Jiritsu Shobo, Tokyo).

wo-stylistyczny polskiej prozy renesansowej, napisana pod kierunkiem prof. Marii Renaty Mayenowej (wydana w 1966 roku) i seria znakomitych artykułów o szyku wyrazów, o hipotaksie i konstrukcjach nominalnych w rozwoju polszczyzny, o zdaniach bezpodmiotowych. Do problemu podmiotu w zdaniu i w tekście wracała w późniejszych pracach. W rozprawie *Etnoskładnia i filozofia gramatyki*¹¹, tezę, że „składnia danego języka musi w znacznym stopniu wyznaczać jego profil kognitywny” (JUK, s. 341) ilustrowała przykładem rosyjskich konstrukcji bezpodmiotowych typu *Jego zasypało śniegom* (tamże, s. 392), które wiązała z ugruntowanym w kulturze rosyjskiej przekonaniem o niepoznawalności i nieprzewidywalności losu człowieka, jego *sud’by* (tamże, s. 401). Artykuł *O spójności semantycznej tekstu wielozdanowego* (*Dociekania semantyczne*, rozdz. 7) dał początek ożywieniu prac tekstologicznych w środowisku warszawskim skupionym wokół prof. Mayenowej. Na trwałe weszło do nauki inspirujące studium *Metatekst w tekście*¹². W kolejności Wierzbicka zajęła się aktami mowy i gatunkami mowy¹³, a stworzony przez nią semantyczny model opisu gatunku jest stale przywoływany przez badaczy zainteresowanych tą problematyką.

Już w połowie lat 60. podstawową dziedziną zainteresowań Wierzbickiej i terenem jej największych sukcesów stała się *semantyka*. Zainteresowania te przybrały kształt bardzo określonego programu realizowanego z żelazną konsekwencją, ale i twórczą wena przez ponad 40 lat. Po *Dociekaniach semantycznych*, które stanowiły podstawę habilitacji 30-letniej badaczki, opublikowała jeszcze błyskotliwy zbiór analiz *Kocha – lubi – szanuje. Medytacje semantyczne*, będący ostatnią książką wydaną przez nią przed wyjazdem z Polski¹⁴. Swego rodzaju naukowym

11 M. Wierzbicka *Etnoskładnia i filozofia gramatyki* (1979), przeł. K. Korzyk, w: JUK, s. 341-404.

12 A. Wierzbicka *Metatekst w tekście*, w: *O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Ossolineum, Wrocław 1971.

13 A. Wierzbicka *Genry mowy*, w: *Tekst i zdanie*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Ossolineum, Wrocław 1983.

14 Jeden szczególnie interesujący dla etnolingwisty fragment tej książki dotyczy zaproponowanej przez autorkę definicji człowieka. Kim jest człowiek, kim są ludzie? Co warte są takie definicje, jak przypisywana Platonowi „żywna mająca dwie nogi a nieopierzona”, jak klasyczna definicja „animal rationale” – „istota rozumna”, „zwierzę rozumne śmiertelne”, czy scjentystyczna „istota żywa z rzędu naczelnych mająca zdolność myślenia, mówienia, wytwarzająca narzędzia produkcji i posługująca się nimi w pracy kolektywnej”? Wierzbicka zaproponowała, by definiować człowieka jako członka wspólnoty ludzkiej, czyli w liczbie mnogiej, i pytać o to, kim są ludzie? Doszła do bardzo prostej formuły definicyjnej: „Ludzie – istoty takie jak my”. I jest to definicja zadziwiająco zbieżna z tym, co funkcjonuje na gruncie tradycyjnej mądrości ludowej, którą wyraża – na przykład – znana w Polsce z przekładów z języka francuskiego bajka *Agnieszka skrawek nieba*. Bajka opowiada o tym, że w pewnej miejscowości ludzie żyli w przekonaniu, że za lasem odgradzającym ich od świata mieszkają niebezpieczne i groźne potwory.

manifestem Wierzbickiej stała się wydana w roku 1972 książka *Lingua mentalis*, która weszła na trwałe w obieg międzynarodowy i od której sama autorka datuje rozwój teorii NSM. Praca zawierała pomysł rozkładania znaczeń złożonych na proste, wedle zasady sformułowanej przez Gottfrieda Wilhelma Leibniza (1646-1716), autora koncepcji „alfabetu myśli ludzkiej”. Koncepcja ta stanowi fundament przyjętej przez nią teorii znaczenia i *leitmotiv* wszystkich jej prac semantycznych, zarówno tych, które dotyczyły wybranych grup słownictwa (*Lexicography...*, *Semantics, culture...*, *Understanding cultures...*, *Emotions...*), jak tekstów przypowieści ewangelicznych (*What did Jesus mean*) czy interakcji międzyludzkiej (*Cross-cultural pragmatics*).

Zwornikiem i koroną wszystkich tych tematów stała się semantyka porównawcza, międzykulturowa. Teza podstawowa Wierzbickiej głosi, że we wszystkich językach istnieje pewien wspólny zespół niedefiniowalnych pojęć, z których poszczególne języki układają swoiste konfiguracje. Indefinibilia są uniwersalne, ich konfiguracje – uwarunkowane kulturowo. Na użytek tych badań Wierzbicka i liczna już dziś grupa jej współpracowników, uczniów i naśladowców w Australii i w innych krajach stosuje przemyślaną metodologię określaną mianem NSM – *Natural Semantic Metalanguage* – naturalny metajęzyk semantyczny.

III

Trudno ogarnąć ogromne bogactwo omawianych przez Wierzbicką zjawisk i problemów. W tym krótkim szkicu można co najwyżej wypunktować najważniejsze idee jej twórczości naukowej.

1. Lingwistyczny „semantycyzm”

„Językoznawstwo to poszukiwanie sensu” – to zdanie Whorfa umieściła Wierzbicka w przedmowie do tomu *Język – umysł – kultura* (JUK, s. 5). Znaczenie jest podstawą i racją bytu języka, dlatego semantyka języka stanowi fundament i centrum lingwistyki, wspólną płaszczyznę odniesienia nie tylko dla badaczy słownictwa, lecz także dla badaczy struktur gramatycznych i użycia języka w aktach mowy. Obok tradycyjnie wyróżnianej semantyki leksykalnej istnieje też semantyka gramatyki – co wyraża użyta w tytule książki z roku 1988 formuła *semantics of grammar* – i semantyka zachowań komunikacyjnych – *semantics of human interaction* (w podtytule książki *Cross-cultural pragmatics*). Istnieje też semantyka tekstu, na przykład przypowieści ewangelicznych (były one przedmiotem analiz w tomie *What*

Kiedy jednak zdarzyło się małej dziewczynce zablądzić w lesie i trafić do owych rzekomych potworów, gdzie przyjęto ją życzliwie, nakarmiono i odesłano do domu, ta wróciwszy do swojej wsi obwieściła rodzinie i sąsiadom nowinę, że „po drugiej stronie lasu żyją istoty takie same jak my”. Wątek ten jest dostępny w opracowaniu telewizyjnym (zob. <http://www.film.polski.pl/fp/index.php/d521146>).

did Jezus mean). Ogólna teza głosząca semantyczność wszelkich form językowych i zakładająca, że wykładnikami tej samej treści mogą być zjawiska zarówno słownikowe, jak gramatyczne, morfologiczne i składniowe, łączy Wierzbicką z nurtem kognitywnym we współczesnej lingwistyce.

2. Uniwersalizm języka na poziomie semantycznych „atomów”

Wierzbicka, nawiązując do Leibnizowskiej koncepcji „alfabetu ludzkich myśli” (*alphabetum cognitionum humanarum*), przyjęła założenie istnienia „elementarnych jednostek semantycznych” (ang. *primes*), semantycznych atomów oraz pewnego zasobu reguł gramatycznych. Jest ich stosunkowo niewiele, są wrodzone, a występując we wszystkich językach świata, umożliwiają międzykulturowe porozumienie.

Jak można dojść do ich wykrycia, ustalenia? W odróżnieniu od prób opartych na logicznym rachunku predykatów (M. Hallidaya, Ch. Fillmore’a) Wierzbicka, zmierzając do rekonstrukcji *lingua mentalis*, wybrała drogę opartą na „zawężaniu języka naturalnego” [Apresjan 1980, s. 49] i nastawiła się na najprostszą słownikowo i składniowo część języka naturalnego. Narzuciła sobie ostre rygory co do ich ilości. W pierwszej wersji swojej teorii przedstawionej w książce *Lingua mentalis* (1980) zaczęła od 13 jednostek: JA, TY, TO, KTOŚ, COŚ, ŚWIAT, CHCIEĆ, NIE CHCIEĆ, MÓWIĆ, STAWAĆ SIĘ, MYŚLEĆ O, WYOBRAZAĆ SOBIE, BYĆ CZĘŚCIĄ CZEGOŚ. Z czasem stopniowo powiększała ich zasób do 37 (1993), potem 55 (1996), a lista przedstawiona w książce *Experience, evidence and eens* (2010, s. 18) obejmuje takich jednostek 64:

Ta ostatnia (z roku 2010) lista, którą sama autorka prezentuje w zamieszczonym w niniejszym numerze „Tekstów Drugich” (w wersji już znowu lekko zmodyfikowanej!), obejmowała jednostki następujące:

JA, TY, KTOŚ, COŚ, LUDZIE, CIAŁO	rzeczy i osoby
RODZAJ, CZĘŚĆ	relacje
TEN, TEN SAM, INNY	determinatory
JEDEN, DWA, DUŻO, MAŁO, NIEKTÓRZY/NIEKTÓRE, WSZYSCY/WSZYSTKO	kwantyfikatory
DOBRY, ZŁY	ewaluatory
DUŻY, MAŁY	deskrytory
MYŚLEĆ, WIEDZIEĆ/ZNAĆ, CHCIEĆ, CZUĆ, WIDZIEĆ, SŁYSZEĆ	predykaty mentalne
POWIEDZIEĆ/MÓWIĆ, SŁOWO, PRAWDA	mowa
ROBIĆ, DZIAĆ SIĘ/STAĆ SIĘ, RUSZAĆ SIĘ, DOTYKAĆ	czynności, działanie się, ruch, kontakt

Portrety

BYĆ (GDZIEŚ), BYĆ (ISTNIEĆ), MIEĆ, BYĆ (CZYMS/KIMŚ)	miejsce, istnienie, posiadanie, identyfikacja
ŻYĆ, UMRZEĆ	życie i śmierć
KIEDY/CZAS, TERAZ, PRZED, PO, DŁUGO, KRÓTKO, PRZEZ PEWIEN CZAS, CHWILA (W JEDNEJ CHWILI)	czas
GDZIE/MIEJSCE, TUTAJ, NAD, POD, WEWNĄTRZ/W, Z (KTÓREJ) STRONY, BLISKO, DALEKO	przestrzeń
BO/Z POWODU, JEŻELI, NIE, BYĆ MOŻE, MÓC	pojęcia logiczne
BARDZO, WIĘCEJ	augmentator, intensyfikikator
TAK (JAK)	podobieństwo

Listę indefinibiliów – jak widać – Wierzbicka traktuje elastycznie, potwierdzając niejako opinię Jurija Apresjana, który w swoim komentarzu do „wczesnej Wierzbickiej” trafnie przewidywał, że „elementarnych jednostek semantycznych” wypadnie przyjąć więcej, jego zdaniem „przynajmniej o rząd wielkości” [Apresjan 1980, s. 50]. Sama badaczka, zastanawiając się nad tym, ile jednostek powinno się znaleźć na takiej liście, napisała:

Myszę, że trzeba w tym zakresie wyznawać pokorny agnostycyzm. Chciałabym jednak przypomnieć, że kiedy Bogusławski zainicjował poszukiwanie elementarnych jednostek semantycznych w roku 1965, wymienił listę sto (o ile dobrze sobie przypominam, powiedział: „prawie na pewno mniej niż sto”). Mimo iż wciąż uważam, że liczba ta będzie bliższa pięćdziesięciu niż stu, przyznaję, iż – jak podkreślił to Cliff Goddard podczas *Adelaide Workshop* w roku 1986 – pierwotnie proponowane przeze mnie zestawy czternastu i trzynastu jednostek były nierealistycznie małe.

W miarę jak rozrasta się zbiór jednostek elementarnych i jak nabiera kształtu ich gramatyka, Naturalny Metajęzyk Semantyczny zyskuje na plastyczności i ekspresywności. Wzrost liczby jednostek elementarnych jest więc zasadniczo zmianą na lepsze.

Przyglądając się owemu rozszerzonemu zestawowi i porównując go z wersjami starszymi, nie sposób nie zauważyć, że nowa lista jest mniej „surowa” nie tylko pod względem długości, lecz także zawartości. (*Semantyka*, s. 135-136)

Autorka podkreślała wielokrotnie, że poszerzanie listy musi jednak być wynikiem konkretnych analiz i rzeczowych dyskusji. Takie analizy i dyskusje autorka prowadzi ze swymi współpracownikami (zwłaszcza Cliffem Goddardem) i znawcami „egzotycznych” języków.

3. Metoda definiowania znaczeń

Przyjęcie tezy o istnieniu elementarnej języka semantycznego ma istotne znaczenie dla praktyki objaśniania znaczeń wyrażań, dla definiowania. Wierzbic-

ka wniosła znaczący wkład do teorii i praktyki definicji leksykograficznych, łącząc tradycję z innowacyjnością i stawiając definicjom wysokie wymagania zarówno teoretyczne, jak i praktyczne, ważne dla praktyki leksykograficznej. Przede wszystkim broni dwóch zasad: metodyczności i zrozumiałości. Przestrzega przed błędnym kołem w definiowaniu, walczy z częstymi w pracach naukowych błędami definicji typu *ignotus per ignotius*, wystrzega się jak ognia wszelkiej sztuczności oddalającej od pojęć naturalnych, wprowadzania do eksplikacji języka specjalistycznego, wzorów matematycznych czy schematów graficznych, które zamiast wyjaśniać, zaciemniają. Odrzuca „definicje” synonimiczne.

Anna Wierzbicka jednoznacznie rozstrzyga kwestię typu wiedzy, do której definicja słownikowa powinna się odwoływać. Ma to być wiedza językowa, a nie naukowa, encyklopedyczna. Wiedza językowa, utrwalona w języku potocznym, jest wiedzą wspólną, a nie specjalistyczną. Wierzbicka zwróciła uwagę na pewien paradoks, polegający na tym, że definicje odwołujące się do wiedzy potocznej są bardziej obiektywne niż definicje oparte na wiedzy naukowej, bowiem te pierwsze zdają sprawę z tego, co jest silnie społecznie utrwalone, podczas gdy definicje naukowe, od których roi się w słownikach, są stale dostosowywane do aktualnego stanu badań i zależą od zmiennych paradygmatów badawczych. W efekcie – jak pisze – „to hasło słownikowe, a nie encyklopedyczne, można uznać za «obiektywne» i niearbitralne, reprezentujące «niezaprzeczalny fakt». Naturalnie, fakt psycho-kulturowy, a nie biologiczny”¹⁵.

Po drugie – w swojej koncepcji objaśniania znaczeń Wierzbicka konsekwentnie przestrzega zasady redukcji, sprowadzania znaczeń złożonych do prostych. Takie postępowanie ma w refleksji badaczy języka tradycję sięgającą Arystotelesa, jednak badaczka, stosując z konsekwentnie metodę „elementarnych jednostek semantycznych”, doprowadza analizy semantyczne do samego końca, do pojęć najprostszych, dalej niedefiniowalnych. Autorka *Semantyki*, definiując człowieka, duszę, wolność, ojczyznę, przyjaźń i koleżeństwo, nazwy gatunków mowy, nazwy uczuć i emocji, nazwy owoców i warzyw, nazwy artefaktów w rodzaju naczyń, pojazdów, przestrzega rygorystycznie zasad przekładu złożonych znaczeń ukształtowanych w ramach tej czy innej kultury na język prostych (elementarnych) jednostek semantycznych, znanych i rozumianych przez wszystkich.

4. Dowartościowanie potoczności

Operowanie pojęciami elementarnymi prowadzi nieuchronnie w stronę wiedzy potocznej, w stronę subiektywnego doświadczenia i intuicji przeciętnego użytkownika języka. Wierzbicka jest zwolenniczką stosowania w definicjach języka naturalnego, potocznego i oddawania potocznej konceptualizacji zjawisk. Znaczenia mają być ustalane na podstawie wiedzy potocznej, stać blisko tego, co jest przyjęte powszechnie, a nie jest tylko dostępne ekspertom.

¹⁵ A. Wierzbicka *Nazwy zwierząt*, s. 264.

Portrety

Najdobitniej powiedziała to w wielokrotnie już wspomianej książce *Lexicography...*, w której pokazywała, że nazwy gatunków potocznych można, trzymając się zasad NSM, definiować w sposób niearbitralny, podczas gdy encyklopedyczne, naukowe definicje są arbitralne. Na przykład *tiger* ma naukową definicję w *Encyclopaedia Britannica*¹⁶, która nie wyraża potocznego znaczenia wyrazu *tiger*, bo wprawdzie definicja ta zawiera kilka elementów, które są częściami potocznego pojęcia *tiger* (takich jak „paskowany”), to równocześnie zawiera informacje, które nie występują w pojęciu potocznym. Dane dotyczące wagi, wysokości i długości tygrysów oraz o ich rozprzestrzenieniu geograficznym stanowią oczywistą „wiedzę książkową”, wiedzę o tygrysach. Hasło encyklopedyczne zawiera więcej treści niż pojęcie potoczne, a jednocześnie pojęcie potoczne jest bogatsze, bo odzwierciedla jawnie antropocentryczne nastawienie użytkowników języka, pewne podzielenie przez nich uprzedzenia, podczas gdy encyklopedia próbuje być obiektywna i bezstronna. (*Lexicography...*, s. 193-195).

W efekcie Wierzbicka sytuuje się w tym nurcie nowoczesnej myśli humanistycznej, która doszła do głosu w dziele Charlesa Taylora *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, z głoszoną przez niego „Zasadą Najlepszego Objaśniania” (*The Best Account Principle*). Jak pisze Agata Bielik-Robson

Zasada Najlepszego Objaśniania, która każe trzymać się – za Geertzem – możliwie blisko pojęć używanych w codziennej praktyce i skupiać się na ich pogłębionej artykulacji, usuwa wątpliwy moralnie podział na interpretatorów i interpretowanych, na krytyków i tych, którzy stają się bezbronnymi ofiarami społecznej krytyki. Jak zwykle u Taylora, nie jest ona li tylko elementem neutralnej teorii, ale wypływa z koncepcji etycznej, za którą stoi chrześcijański humanizm Zachodu, z jego naciskiem na wartość, jaką stanowi powszechna równość. [Bielik-Robson 2001, s. XXX-XXXI]

¹⁶ „TIGER (*Panthera tigris*), centkowane zwierzę mięsożerne, największe z rodziny kotów (*Felidae*), pod względem siły i dzikości rywalizuje tylko z lwem, a różnica pomiędzy nimi polega głównie na ich wyglądzie zewnętrznym. Tygrys występuje tylko w Azji, przede wszystkim na południe od linii biegnącej na północny-wschód od Eufratu, przekraczając południowe wybrzeża Morza Kaspijskiego, Morza Aralskiego i jeziora Bajkał do Morza Ochockiego i sięgając daleko na południe od wysp Sumatra, Jawa i Bali. Jest on jednak nieobecny na płaskowyżu Tybetańskim, a tylko szczytkowo na archipelagu Indo-Malajskim. Charakterystyczne dla tygrysa paski i podstawowy kolor zmienia się pod względem wyrazistości i jasności w zależności od lokalizacji i podgatunków. Tygrysy bengalskie i z wysp południowo-wschodniej Azji mają podstawową barwę jasną, czerwoną i płową na wierzchnich i zewnętrznych częściach głowy, ciała, kończyn i ogona; części te są pięknie zaznaczone ciemnymi, prawie czarnymi poprzecznymi paskami, natomiast dolne partie, wewnętrzne części nóg, szczęki i szerokie łaty nad każdym okiem są prawie białe. Z kolei tygrysy północnych Chin i ZSRR mają dłuższą, delikatniejszą i jaśniej ubarwioną sierść. Z rzadka, występuje biały i czarny zestaw barw. Samce mogą ważyć ponad 500 lb. (227 kg), wysokość w łopatkach 5 ft (1,5 m), a długość 14 ft (4,3 m). Tygrys nie ma grzywy, lecz u starych samców włosy na policzkach są raczej dłuższe i rozpostarte” (wydanie z roku 1969).

5. Antropocentryzm

To, że język naturalny jest antropocentryczny i antropometryczny, wiemy od czasów starożytnych, kiedy to Protagoras z Abdery powiedział słynne zdanie „Anthropos metron panton” – „człowiek jest miarą wszechrzeczy”. Anna Wierzbicka na niezliczonych przykładach pokazała i udowodniła podmiotowy charakter znaczenia i przyjęła odpowiadającą temu stanowisku metodologię semantyczną. Przyjęty przez nią model opisu semantycznego stawia w centrum JA, które coś czuje, myśli, wyobraża sobie, mówi – pozostając w relacji do TY, do którego się zwraca i z którym dialoguje. Jej definicje na przykład aktów i gatunków są budowane z perspektywy pierwszej osoby.

Wierzbicka ideę definiowania słów (*verba dicendi*, czasowniki illokucyjne) w pierwszej osobie rozwijała w opozycji do strukturalistycznej i generatywistycznej bezosobowości semantyki Chomsky’ego. W rozprawie *Przypadki gramatyczne a natura człowieka*¹⁷, polemizując z głoszoną przez Silversteina i Dixona koncepcją podmiotu jako przede wszystkim wykonawcy czynności, a także w książce *Lexicography and conceptual analysis* udowodniła, że u podstaw języka stoi „podmiot doświadczający”.

6. Kulturowa specyfika języków narodowych

Konkretne języki z tych prostych elementów wytwarzają pojęcia złożone, których liczba idzie już w tysiące, a są wśród nich twory niekiedy bardzo specyficzne, odpowiadające zróżnicowanym doświadczeniom historycznym i aspiracjom kulturowym poszczególnych narodów. Język jest eksponentem wartości kulturowych. Znaczenia słów są kulturowymi artefaktami. Specyficzne znaczenia mają w różnych językach i kulturach pozornie synonimiczne słowa *ojczyzna* – *Vaterland* – *rodzina*¹⁸, *Wolność* – *libertas* – *freedom* – *svoboda*¹⁹, ros. *duśa* – ang. *soul*²⁰.

Wierzbicka badała całe serie takich wyrażen, pokazując ich związek z kulturą i historią poszczególnych wspólnot narodowych; w książce *Semantics, culture and cognition* były to wyrażenia odnoszące się między innymi do ‘duszy’, ‘losu’, ‘odwagi’, ‘pokory’. W sferze kultury szczególnie wiele uwagi poświęca takim wartościom, jak ‘serdeczność’ (w sferze języka polskiego), ‘fairness’ (w sferze języka angielskiego), ‘żalost’ (w sferze języka czeskiego). Na konferencji w Lublinie 2010 pokazywała

¹⁷ A. Wierzbicka *Przypadki gramatyczne a natura człowieka* (1981), przeł. A. Kochańska, w: JUK, s. 303-340.

¹⁸ A. Wierzbicka *Słownik kluczem do historii i kultury. „Ojczyzna w językach niemieckim, polskim i rosyjskim* (1995), w: JUK, s. 450-489.

¹⁹ A. Wierzbicka *Wolność – libertas – freedom – svoboda. Uniwersalne ideały czy specyficzne dla danej kultury jednostki leksykalne?*, przeł. M. Abramowicz, w: JUK, s. 490-521.

²⁰ A. Wierzbicka *Duśa – soul i mind. Dowody językowe na rzecz etnopsychologii i historii kultury* (1989), przeł. J. Szypra, w: JUK, s. 522-544.

Portrety

polskie słowa-wartości – ‘dobroć’, ‘ludzkość’, ‘prawość’, ‘odwaga’, ‘serdeczność’ – w perspektywie porównawczej, na tle wyobrażeń o polskim charakterze narodowym.

Łącząc w swojej teorii języka tezę o istnieniu elementarnych jednostek semantycznych z analizą bogatych materiałów empirycznych z różnych języków, Wierzbicka rozwiązała problem antynomii między uniwersalizmem a absolutnym relatywizmem, stając niejako „pośrodku”, jak podkreślał Andrzej Bogusławski [1993].

7. Program badań komparatystycznych.

„Aby badania były owocne, muszą być podejmowane z perspektywy uniwersalnej, niezależnej od języka i kultury” (JUK, s. 138) – taką zapewnia tylko NSM, wolny od wpływu specyficznych właściwości poszczególnych języków. Wypracowany przez Wierzbicką wspólnie z Goddardem uniwersalny metajęzyk semantyczny pozwala dokonywać komparacji języków, ujawniać elementy wspólne różnym kulturom, odkrywać te ich składniki, które przybliżają do siebie różne języki i kultury. Stanowi najlepszą pod względem metodologicznym propozycję dla semantyki międzykulturowej. Dodam od razu – propozycję niełatwą do zastosowania w wersji ortodoksyjnej, lecz niezwykle inspirującą i zobowiązującą.

Wierzbicka w swoich pracach omawiających pojęcia dla kultury kluczowe, takie jak ‘ojczyzna’, ‘wolność’, ‘łos’, ‘dusza’, funkcjonujące w różnych językach europejskich, a także w serii prac dotyczących języków dla Polaka egzotycznych, stworzyła teoretyczne podstawy dla teorii przekładu, semantyki międzykulturowej i filozofii dialogu. Wsparła dialog międzykulturowy, otworzyła też pole badawcze dla „semantyki wartości”, pole, którego badanie stało się w ostatnich latach pilną potrzebą i które okazało się interesujące także dla grupy młodych badaczy, którzy w roku 2008 utworzyli międzynarodowe konwersatorium EUROJOS. Profesor Anna Wierzbicka przyjęła (jak wspomniałem wyżej) członkostwo w radzie naukowej tego konwersatorium i zgodziła się konsultować jego prace.

8. Przeciw angloamerykańskiemu etnocentryzmowi

Wierzbicka uznała amerykańskie psychologiczne badania nad emocjami ludzkimi za obciążone grzechem etnocentryzmu, ponieważ mówią o uniwersalnych emocjach za pomocą jednego tylko języka, języka angielskiego. Tymczasem rozumienie uczuć tak zdawałoby się uniwersalnych, jak strach, gniew czy szczęście, jest zróżnicowane i zdeterminowane kulturowo, utrwalone w postaci „skryptów kulturowych”. Dlatego mówienie o emocjach w psychologii amerykańskiej i pojmowanie ich zgodnie ze znaczeniami nazw angielskich (*happy, enjoy, fun* itp) jest obarczone grzechem etnocentryzmu – traktuje o tym rozprawa *Mówienie o emocjach. Semantyka, kultura, poznanie*²¹. Dobre uczucia i ich okazywanie są wymo-

²¹ A. Wierzbicka *Mówienie o emocjach. Semantyka, kultura, poznanie* (1992), przeł. P. Kornacki, w: JUK, s. 138-162.

giem w kulturze amerykańskiej (mowa o tym w szkicu *Emocje. Język i „skrypty kulturowe”*²²), lecz nie jest to zjawisko powszechne. Wiele angielskich nazw emocji – *anger* (‘gniew’), *happiness* (‘szczęście’), *fear* (‘strach’) czy *disgust* (‘obrzydzenie’) – niesie konotacje charakterystyczne tylko dla tego języka, gdy inne języki nazywają i interpretują emocje po swojemu. Dotyczy to także nazw aktów i gatunków mowy (*Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach*²³). Twórczość Anny Wierzbickiej – zwłaszcza jej dwie ostatnie książki – daje naukowe podstawy do, jak to określiła Teresa Dobrzyńska, „rozbijania mitów etnocentryzmu”.

IV

Niezwykle bogata i inspirująca twórczość naukowa Anny Wierzbickiej, podejmująca centralne zagadnienia lingwistyki jako nauki humanistycznej, skłania do refleksji i dyskusji, wywołuje także głosy krytyczne. Co budziło najczęściej wątpliwości? Zatrzymam się nad jedną kwestią: wystarczalnością proponowanego zestawu indefinibiliów do eksplikowania znaczeń złożonych.

Pierwszy przypadek, kiedy metoda oparta elementarnych jednostkach semantycznych okazuje się niewystarczająca, to nazwy przedmiotów konkretnych, jak ‘jabłko’, ‘dom’, ‘pies’ itp., których znaczenia nie można sobie przyswoić bez doświadczenia zmysłowego, bez zobaczenia przedmiotu²⁴; drugi – to wyrażenia o wysokim stopniu abstrakcji, jak ‘ojczyzna’, ‘lud’, ‘matka’, ‘dola/los’, ‘wolność’, ‘demokracja’, które mają bogatą konotację kulturową i podlegają w społecznej komunikacji silnemu zróżnicowaniu ideologicznemu, sytuacyjnemu i społecznemu.

W odniesieniu do wymienionych dwóch grup wyrażenia operacyjna wydolność NSM jest ograniczona. Na swój sposób potwierdziła to sama Wierzbicka, podejmując ich eksplikacje, które albo wykraczały poza przyjęty zespół jednostek elementarnych, albo okazywały się bardzo (za bardzo) ubogie.

Rzucmy okiem na niektóre przykłady zawarte w książce *Lexicography...* z 1985 roku. Definiując o w o c e²⁵ autorka wprowadza wyrażenia spoza listy „jądrowej”, takie jak ‘rosnąć’, ‘gotować’, ‘jeść’, ‘wyglądać’, ‘ziemia’, ‘drzewo’, ‘skórka’, ‘sok’, ‘usta’, ‘zielony’, ‘twardy’, ‘słodki’, ‘kwaśny’, ‘ciepło’, ‘łatwo’, ‘ładnie’; definiując j a b ł k a – wyrażenia ‘trzymać’, ‘spadać’, ‘gryźć’, ‘zielony’, ‘żółty’, ‘czerwony’, ‘ciemny’, ‘brązowy’, ‘okrągły’, ‘twardy’, ‘słodki’, ‘gałąź’, ‘ręka’, ‘palec’, ‘kciuk’, ‘odgłos’, ‘cukier’; eksplikując k o l o r y – ‘niebo’, ‘słońce’, ‘ogień’, ‘krew’, ‘woda’, ‘ziemia’, ‘niebieski’, ‘żółty’, ‘czerwony’, ‘biały’, ‘czarny’; przy eksplikacji ojczyzny – ‘kraj’,

²² A. Wierzbicka *Emocje. Język i „skrypty kulturowe”* (1994), przeł. J. Szypra, w: JUK, s. 163-192.

²³ A. Wierzbicka *Akty i gatunki mowy w różnych językach i kulturach* (1991), przeł. P. Kornacki, w: JUK, s. 228-269.

²⁴ Zwraca na to uwagę Renata Grzegorzczkowska [2010, s. 123].

²⁵ Przekład 4. rozdziału tej książki zob. A. Wierzbicka *Owoce i warzywa. Semantyka kategoryzacji ludzkiej* (1985), przeł. J. Bartmiński, w: JUK, s. 83-137.

Portrety

‘matka’, ‘dzieci’ itd. Użyte w funkcji definiensów przytoczone wyrażenia to nazwy podstawowych czynności i zdarzeń oraz przedmiotów konkretnych. Podane eksplikacje rozszkładały ramy założonego zespołu indefinibiliów. Oczywiście, to było 25 lat temu. Od tej pory analizy zawarte w *Lexicography* zostały w wielu wypadkach zrewidowane i skorygowane²⁶. Jednak zasadniczy problem złożoności semantycznej słownictwa konkretnego pozostał.

Nie wydają się wystarczające także eksplikacje ‘matki’, ‘ojczyzny’, ‘wolności’. Ograniczenie się do cech jądrowych²⁷ pozwala ująć tylko część treści semantycznej składającej się i utrwalonej w języku naturalnym. Eksplikacja ‘matki’ w języku polskim musi objąć znacznie więcej cech niż podane przez autorkę *Semantyki* (s. 185-187)²⁸. Zbyt ubogie, nieoddające pełnej, ustabilizowanej w języku naturalnym złożonej treści semantycznej, są też eksplikacje ‘nieba’, ‘słońca’, ‘chmury’ (tamże, s. 254) i ‘ognia’ (tamże, s. 258), a także części ciała – ‘głowy’, ‘oczu’, ‘nosa’ (tamże, s. 252-253).

Wierzbicka więc dodaje komentarz: „Jest [...] pożądane, a być może nawet konieczne, by nasze definicje pojęć konkretnych, odnoszących się na przykład do części ciała lub różnych aspektów środowiska naturalnego, zawierały poza semantycznymi «atomami» również semantyczne «cząsteczki» (*semantic modules*)” (*Semantyka*, s. 255)²⁹. Teoria molekuł semantycznych jest obecnie w centrum uwagi badaczy pracujących w ramach NSM³⁰.

Zwróć jeszcze uwagę na dwie inne kwestie sporne.

Proponowane przez Wierzbicką definicje części ciała, są oparte na topologii (miejsce w całym ciele: ‘głowa’ – część ciała człowieka; ta część jest nad wszystkimi innymi częściami ciała; kiedy ktoś myśli, coś dzieje się w tej części), a nie funkcji

²⁶ Zob. na przykład Goddard 2011, A. Wierzbicka *Semantic analysis*, second edition.

²⁷ Por. eksplikacje matki (*Semantyka* 2010, s. 185-187):

X jest matką Y-a. =

(a) kiedyś [w pewnym czasie], przed czasem obecnym, Y był bardzo mały

(b) Y kiedyś był wewnątrz ciała X-a

(c) w tym czasie ciało Y-a było jakby częścią ciała X-a

(d) dlatego ludzie mogą myśleć o X-ie coś takiego:

„X chce robić dobre rzeczy dla Y-a

X nie chce, żeby Y-owi zdarzały się złe rzeczy”

²⁸ W artykule o polskim stereotypie MATKI wydobywam ich ponad 30 [Bartmiński 2006, s. 151-166].

²⁹ Ten postulat Anny Wierzbickiej spełnia „definicja kognitywna” stosowana w *Słowniku stereotypów i symboli ludowych*; korzystająca zwłaszcza z uzasadnień zawartych w książce *Lexicography*...

³⁰ Zob. na przykład A. Wierzbicka *The theory of the mental lexicon*, w: *The slavic languages. An international handbook of their structure, their history and their investigation*, eds. S. Kempen, P. Kosta, T. Berger, K. Gutschmidt, vol. 1, Mouton de Gruyter, Berlin–New York 2009, s. 848-863; Goddard 2011.

(‘głowa’ – część ciała, która stanowi organ/narzędzie myślenia). Potoczona konceptualizacja części ciała opiera się na ich funkcjach, zaś ich miejsce jest dla konceptualizacji potocznej ważne, ale ustępuje wagą funkcji³¹.

Definicje ‘ojczyzny’, ‘wolności’ i ‘losu’ – pomyślane kontrastywnie w stosunku do innych języków, są uogólniane, sprowadzane do wariantów podstawowych, dominujących w danej kulturze narodowej – polskiej, rosyjskiej, niemieckiej itd., podczas gdy w poszczególnych wspólnotach funkcjonują obocznie różne ich warianty, uwarunkowane ideologiczne. W przypadku polskiej ‘ojczyzny’ są to – obok podstawowego wariantu romantyczno-narodowego – także warianty lokalny, regionalny, państwowy, społeczno-obywatelski i kulturowy, w przypadku ‘wolności’ – obok jej romantycznego wariantu wspólnotowego – także wariant nowy, indywidualistyczny, młodzieżowy; w przypadku szlachecko-legionowego ‘losu’ – także plebejska ‘dola’ [por. Bartmiński 2006].

V

Anna Wierzbicka zdobyła sobie pozycję światową. Z polskich językoznawców udało się to tylko nielicznym: Janowi Baudouin de Courtenay, Bronisławowi Malinowskiemu, Jerzemu Kuryłowiczowi. Prace Anny Wierzbickiej są doceniane nie tylko w jej ojczyźnie (o czym wspominałem wyżej), ale też zyskały duży rezonans zarówno na Zachodzie (Nagroda im. Aleksandra Humboldta w roku 1995, członkostwo Australian Social Sciences i Australian Academy of the Humanities), jak na Wschodzie (członkostwo Rosyjskiej Akademii Nauk od 1999, nagroda Dobruszyna za całokształt pracy naukowej w roku 2010).

Miarą uznania dla wypracowanej przez nią koncepcji elementarnych jednostek semantycznych i naturalnego metajęzyka semantycznego stało się poświęcenie jej osobnego hasła w cenionej 4-tomowej *International encyclopedia of linguistics* wydanej w Nowym Jorku pod redakcją Williama Brighta (1992, t. 4, s. 403, hasło *Semantic primitives*) czy powierzenia jej autorstwa rozdziału *Język, kultura i znaczenie. Semantyka międzykulturowa* w europejskim podręczniku *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*³². M.A. Kronhauz we wstępie do opublikowanego w Moskwie w 1996 roku tomu przekładów prac Wierzbickiej na język rosyjski stwierdza, że od lat należy ona w Rosji do „najchętniej czytanych, cytowanych i lubianych lingwistów zachodnich”. Bardziej szczegółową prezentację idei Wierzbickiej w tymże tomie dała Jelena Paduczewa w artykule pod wymownym tytułem *Fenomen Anny Wierzbickiej*.

³¹ Udowodniła to w swojej książce *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne o znaczeniach motywowanych cechami części ciała* (Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987) Anna Krawczyk-Tyrpa.

³² Wydanie polskie: *Kognitywne podstawy języka i językoznawstwa*, red. E. Tabakowska, Universitas, Kraków 2010.

Portrety

VI

Język, jakim Wierzbicka pisze swoje prace, zarówno polski, jak i – zdaniem anglistów – także angielski jest piękny w swojej prostocie i krystalicznej przejrzystości. Nie ma w nim fałszów myślowych, retorycznych popisów, stawiania terminologicznych barier, tego „puszenia się”, które w rozprawach „polskich świątłych humanistów” tak ostro piętnował Czesław Miłosz³³. Język Wierzbickiej jest – mówiąc słowami poety – „dzielny zapaśnikiem”, który „zмага się z rzeczami i pojęciami, próbując je nazwać”³⁴. Jest pełen intelektualnej energii. Widać to w doborze słów, w harmonijnej budowie zdania, w układzie całych tekstów. Są one przeniknięte duchem poszukiwania. Wierzbicka w swoich książkach rozmawia też sama z sobą, jako „podmiot polifoniczny”. Stawia pytania i formułuje odpowiedzi. W swoich wywodach Wierzbicka nie podaje gotowych rozwiązań, proponuje raczej sekwencję „deliberatywnych” pytań i replik. Tajemnica jej warsztatu pisarskiego, źródło atrakcyjności czytelniczej jej tekstów, tkwi w zastosowaniu reguły, którą sama autorka przytoczyła kiedyś z Platona (*Gorgiasz*): „Ja przecież nie mówię tego, co mówię, dlatego, jakobym wiedział, tylko szukam razem z wami” (*Kocha, lubi...*, s. 9). Wyznawana przez Wierzbicką zasada dialogowości wykracza poza ramy poszczególnych tekstów, organizuje otwartą przestrzeń intertekstualną. Badaczka szanuje inteligencję i wrażliwość czytelnika, wychodzi mu naprzeciw, wciąga do wspólnoty myślowej, dialoguje.

Twórczość naukowa Anny Wierzbickiej jest inspirowana ideą poszukiwania prawdy. Mówiła o tym w Lublinie w wykładzie doktorskim, powołując się na św. Augustyna: „do prawdy nie można dążyć w pojedynkę. Z innymi ludźmi można się zgadzać lub nie zgadzać, ale trzeba z nimi rozmawiać. Być może wiedzy można szukać samemu, ale nie prawdy. A dla mnie prawda jest ideałem większym niż wiedza”.

Cytowana literatura przedmiotu

- Apresjan J., 1980, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka* (1974), Wrocław: ZNiO.
- Bartmiński J., 2004, *Droga naukowa Anny Wierzbickiej*, w: *Anna Wierzbicka – Doktor honoris causa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, Wydawnictwo UMCS: Lublin.
- Bartmiński J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo UMCS: Lublin.
- Bielik-Robson A., 2001, *Wstęp*, w: Ch. Taylor *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bogusławski A., 1991, *Lingwistyczny relatywizm względny. Anny Wierzbickiej rozwiązanie problemu różnorodności języków*, „Etnolingwistyka” 4.
- Evans V., Bergen B.K., Zinken J. (eds.), 2007, *Cognitive linguistics reader*, London: Equinox.

³³ Cz. Miłosz *Ogród nauk*, Instytut Literacki, Paryż 1981, s. 126.

³⁴ Tamże, s. 126.

Bartmiński Droga naukowa Anny Wierzbickiej

- Goddard C., 2011, *Semantic Analysis*, 2nd edition, Oxford–New York: Oxford University Press,
- Grzegorzczkova R., 2010, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Krzyszowski T., 1994, *Parametr aksjologiczny w przedpojęciowych schematach wyobrażeńiowych*, „Etnolingwistyka” 6.
- Lakoff G., Johnson M., 1988, *Metafory w naszym życiu* (1980), przekł. i wstęp T.P. Krzyszowski, Warszawa: PIW.
- Langacker R., 2005, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, przeł. H. Kardela, P. Łozowski, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Laureaci nagród Fundacji na rzecz Nauki Polskiej 2010*, 2010, Warszawa: Wydawnictwo Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.
- Nowakowska-Kempna I., 1991, *Na marginesie książki Anny Wierzbickiej „Lexicography and conceptual analysis”*, „Etnolingwistyka” 4.
- Plas P., 2006, *Slavic ethnolinguistics and Anglo-American linguistic anthropology: convergences and divergences in the study of the language-culture nexus*, „Etnolingwistyka” 18.
- Tabakowska E., 2004, *Kognitywizm po polsku – wczoraj i dziś*, Kraków: Universitas.
- Zinken J., 2004, *Metaphors, stereotypes and the linguistic picture of the world. Impulses from the Ethnolinguistic School of Lublin*, „metaphoric.de” 7.
- Zinken J., 2009, *The Ethnolinguistic School of Lublin and Anglo-American cognitive linguistics*, w: J. Bartmiński *Aspects of cognitive ethnolinguistics*, ed. J. Zinken, London: Equinox.

John Besemeres, Anna Wierzbicka, Jerzy Bartmiński na Zamku Królewskim w Warszawie 8 XII 2010, po odebraniu przez prof. Wierzbicką nagrody Fundacji Nauki Polskiej 2010



Portrety

Abstract

Jerzy BARTMIŃSKI

Maria Curie-Skłodowska University (Lublin)

Anna Wierzbicka: from polish renaissance prose syntax to intercultural semantics

This article emphasises how Anna Wierzbicka's scholarly career is rooted in the European tradition (Leibniz, Bogustawski, Apresian) while also bearing a clear mark of Slavonic and Polish studies – in terms of its intellectual set-up as well as its academic tradition. Wierzbicka's work also stands in dialogue with Anglo-American cognitive linguistics by Lakoff and Langacker. Bartmiński presents the two stages of Wierzbicka's research: first, the Polish/Warsaw phase of 1961-1972, and then, the foreign/Australian phase, which began in 1972, when Wierzbicka received a professorship at University of Canberra. Bartmiński lists Wierzbicka's major scholarly contributions: she recognised semantics as the foundation and key research area in linguistics; established the existence of both semantic atoms known as 'primes' and a system of elementary grammatical rules known to all languages; she postulated lexicographic definitions based on simple (elementary) semantic units, and valorised everyday usage and the average language user's intuition; she consistently demonstrated the subjective nature of meaning, for instance by defining speech acts from the perspective of the grammatical first person; she solved the problem of the antinomy between universalism and absolute relativism, and finally she created the methodological foundation for intercultural semantics. Bartmiński underlines Wierzbicka's critical attitude toward Anglo-American ethnocentrism, and indicates questions for further research.